Sygn. akt I ACa 1053/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jakub Rusiński
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska SO del. Rafał Terlecki (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko TUZ Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 24 września 2015 r. sygn. akt I C 367/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie II. (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki T. S. dalszą kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2) w punkcie III. (trzecim) w ten sposób że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.780 (pięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

3) w punkcie IV. (czwartym) w ten sposób że nakazuje ściągnąć od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 4.455 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, której nie miała obowiązku uiścić powódka;

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem opłaty sądowej od apelacji, której nie miała obowiązku uiścić powódka;

VI. odstępuje od obciążenia powódki w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Rafał Terlecki SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt: I ACa 1053/15

UZASADNIENIE

Powódka T. S. wniosła przeciwko TUZ Towarzystwu (...) w W. pozew, domagając się ostatecznie zapłaty kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią jej córki – K. S. (1), a nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódka wskazała, że w dniu 7 grudnia 2012 roku w N., jej córka K. S. (1) została potrącona przez samochód osobowy, którego kierowca znajdował się pod wpływem alkoholu. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych kierujący ubezpieczony był w pozwanym towarzystwie. Na skutek doznanych w wypadku obrażeń ciała K. S. (1) zmarła w dniu 7 maja 2013 roku. Powódka podkreśliła, iż utrata córki była dla niej traumą, wydarzeniem silnie stresującym, powodującym u niej zaburzenia depresyjne trwające do chwili obecnej. Zaznaczyła, iż łączyła ją z córką silna i pozytywna więź emocjonalna, której nagłe zerwanie było przyczyną krzywdy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 września 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 367/15 Sąd Okręgowy w Elblągu w punkcie I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 51.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2013 roku do dnia zapłaty. W punkcie II. wyroku Sąd ten oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Z kolei w punkcie III. wyroku Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.709,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto w punkcie IV. wyroku Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 2.261 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W punkcie V. wyroku Sąd I instancji zaliczył na poczet nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 40,30 zł uiszczoną przez powódkę i zaksięgowaną pod pozycją 923/2014. Ponadto Sąd Okręgowy w punkcie VI. wyroku odstąpił od obciążania powódki w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 7 grudnia 2012 roku w N. doszło do wypadku drogowego. Jego sprawcą był kierowca pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – S. M.. W zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu, jego posiadacz ubezpieczony był w pozwanym towarzystwie.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 września 2014 roku Sąd Rejonowy w Malborku uznał S. M. za winnego tego, że w dniu 7 grudnia 2012 roku w N. na ulicy (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości (pierwsze badanie – 0,55 mg/dm^3, drugie badanie – 0,50 mg/dm^3, trzecie badanie – 0,51 mg/dm^3 alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz nie obserwował w sposób prawidłowy drogi przed pojazdem i nie ustąpił pierwszeństwa osobom przekraczającym jezdnię po przejściu dla pieszych, spowodował nieumyślnie

wypadek drogowy poprzez potrącenie pieszych K. S. (1), A. B., N. B. oraz J. B., w którym A. B. doznał obrażeń w postaci stłuczenia stawu kolanowego prawego, J. B. doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości udowej prawej oraz stłuczenia i otarcia naskórka licznych okolic ciała, co naruszyło prawidłowe czynności narządów ciała pokrzywdzonych na okres powyżej dni siedmiu, a K. S. (1) doznała obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, krwiaka śródmózgowego, stłuczenia mózgu, złamania trzonu kości uda lewego, nasady bliższej piszczeli prawej, kostek podudzia prawego, złamania miednicy bez przemieszczenia z rozejściem się lewego stawu krzyżowo – biodrowego oraz spojenia łonowego, odmy opłucnowej prawostronnej, płynu w jamie opłucnowej i stłuczenia płuc, w następstwie czego w dniu 7 maja 2013 roku zmarła. Za popełnienie tego przestępstwa S. M. skazany został na karę 5 lat pozbawienia wolności.

K. S. (1) była córką T. S.. W dacie wypadku K. S. (1) nie ukończyła jeszcze dwudziestego czwartego roku życia. Od 2006 roku pozostawała w związku konkubenckim z A. B.. Miała z nim dwoje dzieci – córkę N., urodzoną w dniu (...) i syna J., urodzonego w dniu (...). Zamieszkiwali oni razem w mieszkaniu położonym w N., które A. B. odziedziczył po babce. Zmarła nie posiadała żadnego zawodu.

T. S. ma 47 lat. W chwili śmierci córki pozostawała w związku małżeńskim z M. S. (1). Poza zmarłą córką K. S. (1), powódka posiadała jeszcze troje dorosłych dzieci – synów K. S. (2) – 28 lat i M. S. (2) – 23 lata oraz córkę A. S. – 20 lat. Na kilka lat przed wypadkiem i śmiercią K. S. (1), powódka wyprowadziła się z mieszkania zajmowanego wspólnie z małżonkiem i z dziećmi, do mieszkania swojego przyjaciela – A. K.. Oba lokale mieszkalne położone były w T.. Powódka po wyprowadzce często odwiedzała dzieci w zajmowanym przez nie wraz z ojcem mieszkaniu. Pomagała w opiece nad wnukami – dziećmi K. S. (1), kiedy ta przyjeżdżała do T..

Sytuacja ekonomiczna powódki nie była korzystna. Nie posiadała ona wartościowych składników majątku ruchomego i nieruchomego. Dochód czerpała z sezonowych, dorywczych prac polowych. Analogicznie sytuacja ta wyglądała w okresie poprzedzającym śmierć córki.

Powódka pomagała zmarłej córce. W ramach własnych możliwości wspierała ją także finansowo, kupowała leki wnukom.

K. S. (1) po wypadku nie odzyskała przytomności. Powódka czuwała nad nią w szpitalu. Następnie po przeniesieniu córki do zakładu opiekuńczo – leczniczego w E., powódka odwiedzała ją w tej placówce i pielęgnowała.

T. S. cechował wysoki poziom lęku oraz wysoki próg depresyjności. Po stracie córki poniosła ona znaczne koszty psychiczne, które utrzymywały się do dnia dzisiejszego. Powódkę cechowało także długotrwałe przeżywanie wydarzeń związanych ze stratą córki. Śmierć osoby bliskiej była dla niej nie do zaakceptowania. Próbując radzić sobie ze stratą używała mechanizmów obronnych, które nie były wystarczające. Stan, w jakim się znalazła powódka po wypadku córki nie został przez nią prawidłowo przeorganizowany, a jej funkcjonowanie emocjonalne uległo niekorzystnej zmianie. Powstałe początkowo zaburzenia adaptacyjne przeszły w zaburzenia depresyjne, które utrzymywały się do chwili obecnej. Rozkład cech osobowościowych powódki nie predestynował jej do poradzenia sobie z odczuwaną stratą i związanym z tym niepełnym funkcjonowaniem systemu rodzinnego.

Powódka nie była osobą chorą psychicznie, ani upośledzoną umysłowo. Po śmierci córki powódka nie leczyła się psychiatrycznie, choć wymagała takiego leczenia. W toku procesu rozpoznano u niej powikłaną, przedłużającą się reakcję depresyjną – żałoby. Zaburzenia te miały u niej charakter powtarzającego się przeżywania żałoby na nowo. Powódka była osobą interwertywną, samowystarczalną. Była raczej skłonna do samodzielnego radzenia sobie z trudnościami życiowymi, opiekowania się bardziej innymi niż sobą. Nie wymagała obecnie leczenia psychiatrycznego i opieki innych osób. Wymagała wsparcia emocjonalnego, którego częściowo udzieliła jej też córka A.. Nadal utrzymywały się u niej zaburzenia nastroju, niepokój, lęk o swoją przyszłość i przyszłość wnuków bez matki. Obecnie u powódki stwierdzono zaburzenia czynności psychicznych spowodowanych silnym urazem psychicznym.

Pismem z dnia 7 czerwca 2013 roku, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 17 czerwca 2013 roku powódka zgłosiła mu szkodę, domagając się wypłaty kwoty 200.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z utratą osoby bliskiej.

W dniu 11 lipca 2013 roku pozwany przyznał i następnie wypłacił powódce kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, których autentyczność i zgodność z rzeczywistym stanem przedstawionych w nich faktów nie budziła wątpliwości. Ustaleń co do charakteru relacji powódki ze zmarłą K. S. (1), sposobu przeżywania żałoby przez powódkę i jej aktualnego funkcjonowania, Sąd ten dokonał przede wszystkim na podstawie opinii biegłej z zakresu psychiatrii G. W. oraz opinii biegłego z zakresu psychologii W. C.. Wskazano, iż biegli po przeprowadzeniu szczegółowych wywiadów i badań, należycie zweryfikowali podawane przez powódkę okoliczności, skonfrontowali je z poszczególnymi wydarzeniami z jej życia, w rezultacie czego wyciągnęli prawidłowe wnioski, należycie je uzasadniając, zaś ostatecznie wnioski te nie zostały też zakwestionowane przez żadną ze stron i również Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, dla których nie mógłby na ich podstawie dokonać stosownych ustaleń faktycznych. Za wiarygodne Sąd I instancji uznał także zeznania powódki złożone po odebraniu od niej przyrzeczenia w zakresie, w jakim opisała ona relacje jakie łączyły ją z K. S. (1), po tym jak wyprowadziła się od męża i sytuację, jaka zaistniała po wypadku i po śmierci córki.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa, Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie niewątpliwa była odpowiedzialność S. M., kierującego pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za zdarzenie z dnia 7 grudnia 2012 roku, wskutek którego śmierć poniosła K. S. (1). Wskazano, iż zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przez S. M. przestępstwa opisanego w art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wiązały Sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd Okręgowy miał nadto na uwadze, że poza sporem było to, że obowiązany do odszkodowania zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, stwierdzoną polisą o numerze (...).

Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, iż powódka należała do najbliższych członków rodziny zmarłej, zaś strona pozwana nie kwestionowała, że powódka doznała krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Rolą Sądu Okręgowego było zatem ustalenie, czy otrzymana dotychczas przez powódkę kwota zadośćuczynienia była adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy w związku ze śmiercią osoby dla niej najbliższej.

Sąd I instancji podkreślił, że śmierć K. S. (1) stanowiła dla powódki przykre, związane z cierpieniem i wstrząsem psychicznym wydarzenie. Wskazano, iż nie może budzić wątpliwości, iż utrata dziecka stanowi dla rodzica traumę, bez względu na wiek, w jakim oboje się znajdują, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza wnioski biegłych z zakresu psychologii oraz psychiatrii, pozwalały Sądowi Okręgowemu przyjąć, że powódka doznała rozstroju psychicznego, który na chwilę obecną skutkował zdiagnozowanym u niej uszczerbkiem na zdrowiu. Okres żałoby powódki po utracie córki nie został przez nią prawidłowo „przepracowany", nie pogodziła się ona z tym traumatycznym wydarzeniem. Zaznaczono, że występujące u niej początkowo zaburzenia adaptacyjne przekształciły się w depresję, a jej aktualny stan emocjonalny cechował lęk, obawa o przyszłość własną i najbliższych członków rodziny, ciągłe rozpamiętywanie wydarzeń związanych z chwilami wspólnie spędzonymi z K. S. (1), wycofanie z życia towarzyskiego, apatia, nerwowość. Sąd I instancji miał na uwadze, że biegła psychiatra dostrzegała potrzebę wsparcia emocjonalnego powódki. Zaznaczono, że powódka niewątpliwie utraciła prawo do życia w pełnej rodzinie, pozbawiona została także wsparcia emocjonalnego ze strony zmarłej córki, którego mogłaby zasadnie oczekiwać przez cały czas funkcjonowania prawidłowych więzów rodzinnych, ponadto przedwczesna śmierć K. S. (1) naruszyła sferę psychicznych odczuć powódki, wywołując silne poczucie pustki i osamotnienia.

Z drugiej strony Sąd ten miał na względzie, że śmierć K. S. (1) nastąpiła pięć miesięcy po tragicznym wypadku. W tym czasie K. S. (1) nie odzyskała przytomności. Wskazano, iż niewątpliwie okres ten był trudny dla powódki, zważywszy iż systematycznie odwiedzała córkę przebywającą w placówkach medycznych, czując bezsilność wynikającą z braku możliwości udzielenia córce jakiejkolwiek pomocy. Jednakże stan, w jakim znajdowała się K. S. (1), pozwalał choć na

częściowe przystosowanie się powódki do tego co mogło się zdarzyć po jej śmierci. Sąd Okręgowy zważył, iż powódka musiała brać pod uwagę, że będzie musiała funkcjonować po ewentualnej śmierci K. S. (1).

Sąd I instancji nie utracił również z pola widzenia, że jeszcze przed wypadkiem K. S. (1), powódka i zmarła nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego. K. S. (1), na około dwa miesiące przed wypadkiem, wyprowadziła się z dziećmi z T. do N., do mieszkania swego konkubenta A. B.. Sąd Okręgowy wskazał, iż jak wynikało z zeznań samej powódki, także w okresie kiedy centrum życiowe K. S. (1) zlokalizowane było jeszcze trwale w T., powódka również nie zamieszkiwała z córką, gdyż od 2000 roku powódka prowadziła odrębne gospodarstwo domowe wespół ze swym przyjacielem A. K.. Wskazano, iż jakkolwiek powódka cały czas utrzymywała kontakty ze wszystkimi swoimi dorosłymi dziećmi, to jednak więzi te siłą rzeczy musiały ulec w jakimś stopniu osłabieniu, przy ograniczeniu spotkań i kontaktów do wspólnych spacerów, rozmów telefonicznych, periodycznych odwiedzin, a także mając na uwadze, że K. S. (1) założyła już swoją własną rodzinę i na koniec przeprowadziła się z nią do innej miejscowości. Zaznaczono, iż poczucie osamotnienia powódki po stracie K. S. (1) musiało także zostać złagodzone przez fakt posiadania jeszcze trójki dorosłych dzieci, zaś pomoc jakiej powódka mogła spodziewać się od pozostałych dzieci gwarantowała, że istniały szanse na odnalezienie się przez nią w nowej rzeczywistości i z czasem jej zaakceptowanie.

W świetle powyższego, Sąd I instancji uznał, że należytą rekompensatą za doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 56.000 zł, zaś zadośćuczynienie w tej wysokości odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań powódki spowodowanych śmiercią K. S. (1) i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia. Sąd Okręgowy wskazał, że świadczenie to należało pomniejszyć o kwotę 5.000 zł wypłaconą już w toku postępowania likwidacyjnego. Z uwagi na powyższe, Sąd ten w punkcie I. wyroku, na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził na rzecz powódki kwotę 51.000 zł. Uwzględniając 30-dniowy termin wskazany w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd I instancji zasądził ustawowe odsetki od dnia 21 lipca 2013 roku, o czym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Wskazano, iż w pozostałym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało jego oddaleniem w punkcie II. wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów.

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych co do pozwanego rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025) w punkcie IV. wyroku.

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych co do powódki rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odstępując od obciążania nimi powódki, z jednoczesnym zaliczeniem na poczet nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty 40,30 zł stanowiącej różnicę pomiędzy zaliczką uiszczoną przez powódkę, a sumą wykorzystaną na pokrycie wynagrodzenia biegłych (600 zł – 559,70 zł).

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony procesu.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo (punkty I i II wyroku) i odpowiednio co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i całościowego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności uznanie za fakty ocen dokonanych przez Sąd I instancji co do możliwości przygotowania się powódki na śmierć K. S. (1) w czasie, gdy ta ostatnia przebywała w śpiączce, co miało bezpośrednio wpływ na wydane orzeczenie,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez rażące zaniżenie wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia za śmierć córki K. S. (1) i przyjęcie, iż kwota 51.000 zł jest odpowiednim

zadośćuczynieniem, co umniejsza w istotny sposób kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia jak również pozbawia zasądzoną kwotę przymiotu „odpowiedniości" w rozumieniu przywołanego przepisu, zważywszy na rozmiar krzywdy powódki związanej ze śmiercią jej córki.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na jej rzecz kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2013 roku do dnia zapłaty w miejsce zasądzonej kwoty 51.000 zł oraz rozstrzygnięcie co do kosztów z uwzględnieniem kosztów postępowania za II instancję. Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 51.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lipca 2013 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku) oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu i zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

-.

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów polegające na dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego w sprawie i uznanie, że należną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 56.000 zł, pomimo iż rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę nie uzasadniał przyznania ww. kwoty tytułem zadośćuczynienia,

- art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz uznanie, iż powódka udowodniła fakt doznania rozstroju zdrowia (krzywdy) z powodu śmierci K. S. (1);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

-.

- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwota łączna 56.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć K. S. (1) jest odpowiednia, podczas gdy rozmiar krzywdy powódki nie uzasadniał przyznania powódce ww. kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (w tym kwotę 5.000 zł wypłaconą przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego),

- art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie dla oceny krzywdy powódki, a w konsekwencji nieudowodnienie przez powódkę rozstroju zdrowia (krzywdy) z powodu śmierci K. S. (1) oraz pozostawania z nią w bliskiej relacji rodzinnej.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą swego rozstrzygnięcia.

Apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie, natomiast apelację pozwanego ocenić należało jako nieuzasadnioną.

Odnosząc się do apelacji powódki, w pierwszej kolejności należało ustosunkować się do sformułowanego zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego, albowiem ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą rzutować na prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygania o zasadności dochodzonego roszczenia. Natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone jedynie na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej powództwa.

Powódka zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i całościowego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności uznanie za fakty ocen dokonanych przez Sąd I instancji co do możliwości przygotowania się powódki na śmierć K. S. (1) w czasie, gdy ta ostatnia przebywała w śpiączce, co miało bezpośrednio wpływ na wydane orzeczenie.

Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 roku, UKN 685/98, LEX nr 41437). Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy powyższego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania sprzeczności dokonanej oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, bądź tego że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania albo nie oparł się na wszystkich dowodach przeprowadzonych w postępowaniu. Gdy bowiem sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym z całości materiału dowodowego, z którego można wysnuć także wnioski odmienne, nie można mu przypisać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Takie działanie mieści się w przyznanych sądowi kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906 oraz z dnia 9 stycznia 2004 roku, IV CK 339/02, LEX nr 175929).

Przyznać należy rację powódce, iż Sąd Okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego przekroczył granice zakreślone cytowanym przepisem. Nie sposób bowiem zaaprobować konkluzji, iż okoliczność pozostawania przez K. S. (1) przez okres pięciu miesięcy w śpiączce pozwalała na przygotowanie się powódki na śmierć jej córki i złagodzenie cierpienia nią spowodowanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt pozostawania w śpiączce przez K. S. (1) i towarzyszące wówczas matce nieprzerwanie poczucie bezradności spowodowane niemożnością udzielenia córce jakiejkolwiek pomocy przez tak długi okres wręcz potęgował psychiczny ból powódki. Zarówno powódka, jak i jej mąż świadek M. S. (1) zeznali, iż powódka niemal codziennie była obecna przy córce w placówkach szpitalnych, gdzie ją pielęgnowała. Matka K. S. (1) każdego dnia przez cały ten okres naocznie obserwowała zatem jak tragiczne konsekwencje miał wypadek spowodowany przez S. M.. Świadek M. S. (1) zeznał nadto, iż on wraz z żoną, tj. powódką wciąż mieli nadzieję na wyzdrowienie córki, gdyż lekarze zajmujący się córką nie informowali ich, że poprawa jej stanu zdrowia nie jest możliwa. Zdaniem Sądu II instancji wskazane okoliczności znacznie pogłębiły traumę doznaną przez powódkę wskutek śmierci córki, zwiększając tym samym również doznaną przez nią krzywdę, co winno zatem implikować również wniosek o konieczności zwiększenia należnego powódce zadośćuczynienia.

Ponadto, odmiennie niż Sąd I instancji ocenić należało okoliczność wyprowadzenia się przez K. S. (1) z T. do N. na około dwa miesiące przed wypadkiem, a także fakt wyprowadzenia się przez powódkę z mieszkania zamieszkiwanego wraz z mężem i dziećmi. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności te nie wpływały na złagodzenie poczucia osamotnienia powódki po śmierci córki. Nie ulega wątpliwości, że więź łącząca powódkę oraz jej córkę była silna, mimo że od kilku lat nie prowadziły one wspólnego gospodarstwa domowego. Jak wynika z zeznań powódki, po wyprowadzeniu się przez nią z rodzinnego domu, codziennie odwiedzała ona swoje dzieci, a także w miarę potrzeby zajmowała się wnukami, tj. dziećmi zmarłej córki K.. Z kolei po wyprowadzeniu się przez K. S. (1) z T., utrzymywała ona z córką codzienny kontakt

telefoniczny. Śmierć K. S. (1) niewątpliwie spowodowała zatem zerwanie silnej więzi uczuciowej łączącej powódkę z córką oraz zaburzenie prawidłowo funkcjonującego dotychczas środowiska rodzinnego, a także utratę przez matkę wsparcia córki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, częściowo uzasadniony jest również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez rażące zaniżenie należnego powódce zadośćuczynienia za śmierć córki K. S. (1). Stosownie do treści powołanego przepisu Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w danym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i odszkodowania koniecznego do jej naprawienia. Innymi słowy charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Wysokość zadośćuczynienia winna odpowiadać rozmiarowi krzywdy poszkodowanego, która wyraża się m.in. w cierpieniu fizycznym i psychicznym, rodzaju powstałych skutków, w tym ich nieodwracalności, czasie trwania, natężeniu oraz ograniczeniach, jakie w związku z tym powstały w życiu danej osoby oraz inne czynniki o podobnym charakterze, przy czym krzywda ta uniezależniona jest od statusu materialnego pokrzywdzonego. Po drugie, z uwagi na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, musi ono stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość mieszczącą się zarazem w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766). Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00; z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10 i z dnia 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11). Podkreślić należy, że w świetle ugruntowanego poglądu judykatury, korekta kwoty przyznanej z tytułu zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko wówczas, gdy w okolicznościach sprawy kwota ta jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 roku, II CKN 651/98, LEX nr 51063). Może to mieć miejsce zwłaszcza w razie nieuwzględnienia przez Sąd a quo całokształtu okoliczności współokreślających krzywdę powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy uzasadniają podwyższenie powódce wysokości przyznanego zadośćuczynienia w granicach odpowiednich do doznanej przez nią krzywdy. Niewątpliwie cierpienie wywołane stratą dziecka należy do najbardziej obciążających, zaś krzywda rodzica związana ze stratą dziecka jest jedną z najdotkliwszych, jakich można doznać, gdyż więź łącząca dziecko i rodzica jest szczególna i wyjątkowa. Należy podkreślić, iż w chwili sporządzania opinii sądowej przez biegłego lekarza psychiatrę, tj. w kwietniu 2015 roku, powódka pozostawała wciąż w stanie żałoby, pomimo upływu blisko dwóch lat od śmierci córki K.. Stwierdzono u niej wówczas stan nadmiernego pobudzenia układu autonomicznego ze wzmożonym stanem czuwania, zaburzeniami snu i żalu, złości, a także obniżony nastrój i obniżenie wydolności psychofizycznej. Jak wynika z przedmiotowej opinii, powódce towarzyszy lęk o swoją przyszłość, a także przyszłość jej wnuków zmuszonych do dorastania bez matki. Co więcej, najprawdopodobniej okres utrzymywania się dolegliwości depresyjnych u powódki spowodowanych stratą córki potrwa jeszcze kilka lat. Również z opinii biegłego psychologa sporządzonej w lutym 2015 roku wynika, iż powódka poniosła znaczne koszty psychiczne po stracie córki, zaś powstałe początkowo zaburzenia adaptacyjne przerodziły się w zaburzenia depresyjne, utrzymujące się do momentu wydania opinii. Także z przesłuchania samej powódki wynika, iż po śmierci córki powódka zaprzestała aktywności życiowej, nie wychodzi z domu, natomiast na widok młodych matek z dziećmi odczuwa żal. Powódka zeznała również, że codziennie odwiedza grób córki. Powyższe okoliczności niezbicie świadczą o tym, iż w następstwie śmierci córki K. powódka pogrążyła się w smutku i przygnębieniu i w dalszym ciągu pozostaje w stanie przetrwałej i niezakończonej żałoby, która istotnie zakłóciła jej dotychczasowe funkcjonowanie. Podkreślić należy, że śmierć dziecka stanowi zaburzenie naturalnego procesu odchodzenia przedstawicieli pokolenia starszego przed pokoleniem młodszym, co bez wątpienia wzmaga poczucie żalu i krzywdę rodzica. Mając zatem na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazujący na istnienie krzywdy powódki o znacznym rozmiarze, nie ulega wątpliwości, iż zdarzenie z dnia 7 grudnia 2012 roku

pociągnęło za sobą trwałe, negatywne skutki w życiu powódki. Zadośćuczynienie należne powódce winno stanowić zatem odpowiednią rekompensatę wszystkich negatywnych przeżyć związanych ze stratą córki i z założenia nie może być niskie. W konsekwencji uznać należało, iż przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie, mające stanowić kompensatę bezpowrotnej utraty osoby najbliższej i więzi z tą osobą w wysokości 56.000 zł bez wątpienia jest rażąco zaniżone. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznaną kwotę należało powiększyć o kwotę 50.000 zł. Życie ludzkie jest najwyższą i najcenniejszą wartością, dlatego też świadczenie w łącznej wysokości 106.000 zł (w tym zadośćuczynienie przyznane przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego) pozostaje zdaniem Sądu II instancji w korelacji z doznaną przez powódkę krzywdą. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki ponad ww. kwotę. Wskazać należy, iż mimo że śmierć córki niezaprzeczalnie była dla niej traumatycznym przeżyciem, to jednak powódka – co wynika z opinii sądowej biegłego lekarza psychiatry – obecnie nie wymaga leczenia psychiatrycznego i opieki innych osób, a jedynie wsparcia emocjonalnego, które – jak wynika z zeznań strony powodowej – zapewnia jej między innymi córka A.. Ponadto z treści powyższej opinii sądowej wnioskować należy, iż dolegliwości depresyjne u powódki stanowiące następstwo straty córki będą ustępować z biegiem lat. Z tych przyczyn obciążenie pozwanego obowiązkiem zapłaty powódce zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł uznać należałoby za nadmierne i nieznajdujące uzasadnienia.

W konsekwencji powyższych rozważań i z przyczyn tamże podniesionych, za nietrafne uznać należało zarzuty sformułowane przez pozwanego w wywiedzionym środku odwoławczym, kwestionujące zasadność przyznania powódce zadośćuczynienia w wysokości 56.000 zł. Sąd Apelacyjny nie widzi konieczności powielania tych rozważań. Dziwi jedynie fakt, że mimo iż kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd I instancji na rzecz powódki jawi się jako rażąco niska, pozwany w dalszym ciągu kwestionuje swoją odpowiedzialność w tym zakresie.

Oczywiście bezzasadny pozostaje również zgłoszony przez pozwanego zarzut nieudowodnienia przez powódkę pozostawania z K. S. (1) w bliskiej relacji rodzinnej. W świetle brzmienia art. 446 § 4 k.c., najbliższymi członkami rodziny są przede wszystkim osoby połączone pokrewieństwem i więzami krwi, przy czym do kręgu członków najbliższej rodziny zmarłego zaliczyć należy niewątpliwie małżonka, dzieci, rodziców oraz rodzeństwo zmarłego. Zmarła K. S. (1) była córką powódki. Co więcej, jak to już niejednokrotnie wskazywano, pomiędzy ww. osobami istniała silna więź emocjonalna.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, że w aktualnych realiach życia społecznego kwotą adekwatną do poczucia krzywdy powódki jest kwota 106.000 zł, co uzasadniało zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie II. poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty w wysokości 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, o czym orzeczono w punkcie I. podpunkt 1. wyroku, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją powyższego była zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, o czym orzeczono w punkcie I. podpunkt 2. na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., dokonując zmiany zaskarżonego wyroku w jego punkcie III. i zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.780 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, zgodnie z którą każda ze stron powinna ponieść koszty procesu w takim stopniu w jakim przegrała sprawę, w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800) – w zakresie kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez powódkę.

W niniejszej sprawie powódka wygrała sprawę w zakresie postępowania pierwszoinstancyjnego w 67 % (zasądzona na jej rzecz kwota w łącznej wysokości 101.000 zł stanowi 67 % dochodzonej kwoty w wysokości 150.000 zł). Natomiast pozwany wygrał sprawę w 33 %, tj. w zakresie w jakim oddalono przedmiotowe powództwo. W świetle powyższego, powódce należy się zwrot w 67 % poniesionych przez nią kosztów, zaś pozwanemu należałby się zwrot poniesionych przez niego kosztów w 33 %. Koszty procesu poniesione przez powódkę opiewają na kwotę 8.626,70 zł, na którą składały się kwoty: 850 zł tytułem uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa

procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 559,70 zł tytułem uiszczonej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym pozwany nie poniósł żadnych kosztów związanych ze swoim udziałem w sprawie. Powódce należy się zatem od pozwanego kwota 5.780 zł tytułem zwrotu w 67 % poniesionych przez nią kosztów (67 % z kwoty 8.626,70 zł).

Następnie w punkcie I. podpunkt 3. wyroku należało orzec w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych w odniesieniu do pozwanego, dokonując zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie IV. Ww. koszty opiewały na kwotę 6.650 zł i obejmowały opłatę sądową od pozwu, której nie miała obowiązku uiścić powódka. Mając na uwadze okoliczność, że pozwany przegrał postępowanie pierwszoinstancyjne w 67 %, Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu z tego tytułu kwotę 4.455 zł (67 % z kwoty 6.650 zł). Dokonując zmiany zaskarżonego wyroku w tym zakresie, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Z przyczyn podniesionych powyżej, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie w punkcie II. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Ponadto w punkcie III. wyroku Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w punkcie IV. wyroku. W niniejszej sprawie wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony zarówno przez powódkę, jak i pozwanego. Powódka wygrała postępowanie odwoławcze w zakresie wniesionej przez siebie apelacji w 50 % (zasądzona w postępowaniu drugoinstancyjnym kwota w wysokości 50.000 zł stanowi 50 % z kwoty 99.000 zł stanowiącej wartość przedmiotu zaskarżenia), pozwany zaś wygrał postępowanie odwoławcze w zakresie apelacji powódki w pozostałym zakresie. Z kolei apelacja pozwanego została oddalona w całości, a zatem pozwany przegrał postępowanie odwoławcze w tym zakresie w całości, natomiast powódka wygrała je w całości. Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego jedynie w zakresie własnej apelacji, nie należą jej się zatem koszty zastępstwa procesowego z tytułu postępowania odwoławczego wywołanego apelacją pozwanego. Pozwany natomiast wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego zarówno w zakresie własnej apelacji, jak i w zakresie apelacji powódki. Mimo jednak wygrania przez pozwanego w połowie postępowania apelacyjnego w zakresie apelacji powódki, w ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy zastosowanie winna mieć regulacja zawarta w art. 100 zd. drugie k.p.c. W judykaturze ugruntowane jest zapatrywanie, że w razie częściowego uwzględnienia żądania, sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 k.p.c. zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania. Bez wątpienia powyższe znajduje odniesienie do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, gdzie ustawodawca w art. 446 § 4 posługuje się sformułowaniem „suma odpowiednia", a zatem żądającemu świadczenia z tego tytułu trudno jest określić w pozwie wysokość przedmiotowej sumy. Jeżeli zatem zachodzą przesłanki przewidziane w zdaniu drugim art. 100 k.p.c., sąd wkładając na jedną ze stron obowiązek zwrotu kosztów procesu winien zasądzić od niej na rzecz jej przeciwnika tylko należne koszty procesu, nie zasądza natomiast od przeciwnika tych kosztów, które przy stosunkowym rozdzieleniu należałyby się drugiej stronie. Z uwagi na powyższe, pozwany winien zatem zwrócić powódce należne jej w sprawie koszty procesu od uwzględnionej części apelacji, nie może natomiast żądać od powódki kosztów procesu w zakresie, w jakim pozwany wygrał postępowanie apelacyjne wywołane apelacją powódki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 25 września 2014 roku, I ACa 239/14, L.). Mając powyższe na uwadze, o kosztach postępowania apelacyjnego w zakresie apelacji powódki Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem 50 % wynagrodzenia pełnomocnika powódki w postępowaniu odwoławczym ustalonego w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800), tj. 50 % z kwoty 5.400 zł.

Z kolei w punkcie V. wyroku Sąd Apelacyjny orzekł w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. opłaty sądowej od apelacji, której nie miała obowiązku uiścić powódka, nakazując ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu z powyższego tytułu kwotę 2.500 zł, stosownie do wyniku postępowania

odwoławczego, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025).

Ponadto w punkcie VI. wyroku Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie art. 113 ust. 4 w zw. art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. 2014, poz. 1025 ze zm.) i art. 108 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego obciążenie powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi byłoby oczywiście niezgodne z zasadami słuszności, z uwagi na charakter dochodzonego przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym subiektywne przekonanie powódki o słuszności swoich roszczeń oparte na obiektywnych podstawach. Podkreślenia wymaga bowiem, iż pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za doznaną przez powódkę krzywdę wypłacając w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł, sporna pomiędzy stronami była jedynie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Należało mieć nadto na uwadze, że Sąd I instancji przychylił się do stanowiska powódki, iż kwota ta jest rażąco niska w świetle okoliczności sprawy. Pogląd ten podziela również Sąd Apelacyjny, czemu dał wyraz w dokonaniu zmiany wyroku Sądu Okręgowego i zasądzeniu dalszej kwoty w wysokości 50.000 zł. Podkreślenia wymaga, że ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia należy do oceny sądu kształtującej się po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym również dowodu z opinii biegłych do spraw medycznych, zatem wysokość ta ma charakter ocenny i niewątpliwie trudny do zaprognozowania przed wszczęciem procesu. Z uwagi na powyższe obciążanie strony i to częściowo zwolnionej od kosztów sądowych kosztami z zasądzonego roszczenia wydaje się sprzeczne z zasadami słuszności. Tego rodzaju sytuacja uzasadnia zastosowanie regulacji zawartej w art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2014, poz. 1025 ze zm.).